

TarNowa KULTURA



nr 11 (200)
listopad 2022

200 NUMER

BEZPŁATNY INFORMATOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY SEZAM
W TARNOWIE PODGÓRNYM



19.11

Marcin Wasilewski TRIO

s. 4



JAZZOWA
SCENA
SEZAMU



➤ „W hołdzie Niepodległej”
- koncert z okazji Święta
Niepodległości
s. 5

➤ Przegląd Wokalny
„Rozśpiewana
Gmina”
s. 3

➤ „Don Giovanni” - opera
Teatru Wielkiego
w Poznaniu
s. 3

Trzy etapy pracy trzy etapy bliskości



Jesteśmy z Wami, Drodzy Czytelnicy, przed, na i po. Od stycznia 2006 roku. W czym rzecz? W dwustu wydaniach „TarNowej Kultury”. Na jej stronach, miesiąc w miesiąc, zapowiadamy liczne wydarzenia kulturalne, edukacyjne, warsztatowe, rekreacyjne organizowane przez GOK SEZAM w Domu Kultury w Tarnowie Podgórnym, w Centrum Kultury w Przeźmierowie, także w Lusowie i innych miejscach naszej gminy. Zachęcamy i serdecznie zapraszamy do udziału w nich. I to jest PRZED. Potem jesteśmy uważnymi reporterami, fotoreporterami, obserwatorami, zasiadamy na widowni, uczestniczymy w koncertach, spektaklach, próbach, premierach, wernisażach wystaw, imprezach plenerowych. I to jest NA. W domowym zaciszu siadamy następnie do komputerów i piszemy informacje, relacje, sprawozdania, recenzje, wybieramy zdjęcia. Elektroniczną drogą (bywa, że nawet nocą lub bladym świtem) docierają one do redakcji, tamże zgodnie składają się na kolejne wydanie naszego informatora. I to jest PO. Trzy etapy naszej pracy dziennikarskiej, redakcyjnej. Trzy etapy, jakże ważnej dla nas, bliskości z czytelnikami „TarNowej Kultury”, mieszkańcami gminy Tarnowo Podgórne.

Z serdecznością dziękujemy wszystkim, którzy sięgają po papierowe i elektroniczne wydania, którzy co miesiąc wypatrują naszej obecności w swoich domach. A potem decydują na jakie wydarzenie wybiorą się w danym miesiącu. Wpisują do kalendarza, w terminie zadbać o bezpłatne wejściówki lub odpłatne bilety. I niewykluczone, że zasiądą na widowni tuż obok nas...

Wydawca i zespół „TarNowej Kultury”

Sztuka inkluzji

Bursztyn i jego słoneczna miódowość potrafią trwać ukryte, odnalezione – budzą ciekawą fascynację. Skłaniają do refleksji nad zamkniętym w nich życiem. Kopalna żywica drzew, płynne złoto, które zastyga, zatrzymując czas. Fascynująca inkluzja, cud natury. Niczym kapsuła czasu, artefakt życia sprzed milionów lat

„Alchemia koloru”. To tytuł wystawy malarskiej Małgorzaty Rynarzewskiej, która będzie dostępna w Domu Kultury w Tarnowie Podgórnym, na którą mamy przyjemność zaprosić pasjonatów manipulowania kolorem. To sztuka, która przypomina tajemniczą i wyjątkową strukturę bursztynu. Gra światła, koloru. Źródło niepokoju, bólu i blasku. Malarstwo kontrastów, barwnych zestawień. „Alchemia koloru” to ekspozycja, która zaprasza nas do świata tajemnic. Fascynujące zetknięcie

przeszłości z teraźniejszością. To malarstwo kobiety o kobietach i ich powabności. To wyznania wyszeptane na płótnie.

Artystka prezentująca tę wystawę studiowała na Akademii Ekonomicznej i Akademii Sztuk Wizualnych w Poznaniu. Przez wiele lat projektowała odzież, obecnie jest plastyką Muzeum Górków w Szamotułach. Jej autorski program edukacyjny „Edukacja Globalna Przez Sztukę” zdobył pierwsze miejsce. Prowadzi zajęcia plastyczne dla dzieci oraz przy Uniwersytecie III



Fot. Archiwum M. Rynarzewskiej

Wieku. Odpowiedzialna za aranżację wystaw muzealnych, kurator ekspozycji malarskich.

Malarka duchowo podchodzi do swej twórczości, zaprasza nas do osobistego podziwiania i oceniania jej sztuki. Tworzy ją intymnie, niczym alchemiczka, dzięki paletce barw i ogromnej fascynacji naturą. W tym przypadku – bursztynem. Zapraszamy!

Lidia Matuszewska

**„Alchemia koloru”
- wystawa prac Małgorzaty
Rynarzewskiej**
3-26 listopada, Galeria
w Rotundzie, wystawa czynna
w godzinach otwarcia Domu
Kultury w Tarnowie Podgórnym,
wstęp wolny

Kilka setek lat więcej...

W telewizji słyszymy o najnowszych kremach przeciwmarszczkowych. W gazetach czytamy o tym, co robić, by poczuć się młodziej. A kto mówi o starości? Senioritki!



Fot. Pixabay

„Eliksir starości” to najnowsza premiera zespołu teatralnego Senioritki. W dzisiejszych czasach wszyscy robimy, co możemy, aby jak najdłużej być pięknym, młodym i bogatym. Skąd więc pomysł na eliksir starości? Komu posłuży i kto dostanie parę setek lat więcej? Tego nie zdradzimy.

Możemy uchylić rąbka tajemnicy, że sztuka będzie królewską. Nasze seniorki wcielią się w Króla, Królową, Księżniczkę tajemniczego i zaskakującego Księcia, ich sługi i Czarownice. W takich rolach nasze panie jeszcze nie występowały. Autorem „Eliksiru” jest Liliana Bardijewska. Scenografią zajęła się Olga Ryl-Krystianowska, a muzyką Michał Wereda. Nad zespołem czuwa, oczywiście, niezastąpiona Mariola Ryl-Krystianowska. Wszystkich wiernych fanów Senioritek

zapraszamy na premierę, która odbędzie się już w listopadzie.
emem

**„Eliksir starości” - premiera
zespołu teatralnego
Senioritki,**
24 listopada (czwartek) godz. 18,
Centrum Kultury Przeźmierowo
Obowiązują bezpłatne wejściówki

Zestawienie, jakiego jeszcze nie było



Opera, gitara i... rapowa bitwa. Kunsztowna partytura Mozarta, soliści... raper Koro i Andrzej Łysów – gitarzysta zespołu Turbo. Zestawienie, jakiego jeszcze nie było. I Teatr Wielki w podróży. Przed nami „Don Giovanni”!



Fot. Materiały Teatru Wielkiego

Zderzony ze współczesnością. Losy, znanego głównie z opery Mozarta, bohatera opowiada na nowo Ran Arthur Braun, reżyser o nieokiełznanej wyobraźni. Jego pragnieniem jest stworzenie u odbiorców wrażenia teatru bliskiego medium, jakim jest kino, w którym rozgrywająca się w umyśle głównego bohatera historia składa się z chwil teraźniejszych, ale i przebłysków przeszłości. By to zrobić, Ran Arthur Braun, wchodzi w umysł Don Giovanniego i ukazuje tkwiące w nim sprzeczności. Bohater jest nieśmiertelnym

podróżnikiem, uwodzicielem, stojącym poza i ponad czasem – wskazówki zegara go nie dotyczą. Ale... co jeśli chciałby odmienić swoje przeznaczenie? Przekonamy się 4 listopada, o godzinie 19, w CK Przechmurów. To tam artyści Teatru Wielkiego, który aktu przedstawia siedemdziesięciminutowy mikst emocji i uczuć. Spróbujcie, czy smaczny! Ta operowa „degustacja” jest dofinansowana przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego.

Marcin Klonowski

Don Giovanni - opera zespołu artystycznego Teatru Wielkiego w Poznaniu*

4 listopada (piątek) godz. 19
Centrum Kultury Przechmurów
Bilety: 35 zł

*wydarzenie dofinansowane przez Województwo Wielkopolskie

Zaśpiewaj na scenie GOK SEZAM!



O tym, że „śpiewać każdy może”, wiedzą wszyscy. O tym, że skutek wydobywania z siebie dźwięków może być różny – również. My jednak jesteśmy przekonani, że uczestnicy Przeglądu Wokalnego „Rozśpiewana Gmina” po raz kolejny udowodnią, że śpiewają „trochę lepiej, niż trochę gorzej”. Zresztą niejednokrotnie nas o tym przekonawali w przeszłości, dlatego zachęcamy dzieci szkół podstawowych, młodzież i dorosłych do wzięcia udziału w kolejnej edycji konkursu.

Zgłaszać się mogą uczniowie, ale również starsi zarówno indywidualnie, jak i zespołowo. Uczestnicy indywidualni wykonują jedną piosenkę (mile widziane utwory w języku polskim), natomiast zespoły – jeden lub dwa utwory. Wszyscy wykonawcy otrzymają dyplomy uczestnictwa oraz upominki, a niektórzy wyróżnienia, dzięki którym będą mogli wziąć

udział w warsztatach wokalnych z jurorem. A tym roku będzie nim Julia Stolpe wokalistka, trener wokalny, półfinalistka 12. edycji The Voice of Poland 2021 w drużynie Sylwii Grzeszczak. Zgłoszenie wraz z podkładem należy dostarczyć drogą mailową na adres: zgloszenia@goksezam.pl lub w sekretariacie Gminnego Ośrodka Kultury

SEZAM, Tarnowo Podgórne, ul. Poznańska 96 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1.12.2022r. (pon.-pt. w godz. 8-15). Dokumenty nadesłane po tym terminie nie będą rozpatrywane. Szczegółowy regulamin oraz karta zgłoszenia dostępne na stronie www.goksezam.pl w zakładce „regulaminy”. Zachęcamy do udziału wszystkich, którym w sercu gra muzyka. Pokażmy, jak bardzo nasza gmina jest rozśpiewana!

Magdalena Woźniak



Fot. Archiwum Julii Stolpe

Przeгляд Wokalny „Rozśpiewana Gmina”
10 grudnia 2022 (sobota)
godz. 10,
Dom Kultury w Tarnowie Podgórnym
Zgłoszenia do 1 grudnia

Gwiazdy jazzu w Przeźmierowie

„W dzisiejszym, jazzowym wszechświecie jest cała plejada gwiazd...”, napisał BBC Music Magazine, „...ale niewielu pianistów świeci tak jasno jak Marcin Wasilewski”.



Fot. Artur Krutowicz

Gwiazd, które wystąpią 19 listopada 2022 w Centrum Kultury w Przeźmierowie, wielbicielom muzyki nie muszą przedstawiać! Marcin Wasilewski Trio to niekwestionowana gwiazda polskiego jazzu i najbardziej znane i uznane na świecie polskie trio jazzowe. Uznawani przez międzynarodowych krytyków za jedną z najwybitniejszych i najbardziej unikalnych formacji jazzowych swojego pokolenia.

Zespół od ponad 28 lat występuje w tym samym składzie; Marcin Wasilewski (fortepian), Sławomir Kurkiewicz (kontrabas) i Michał Miśkiewicz (perkusja). Ich znakiem rozpoznawczym są, bez wątpienia, wyjątkowa płynność i symbioza brzmienia.

Jeżeli chciałabym wymienić wszystkie utwory, które skomponowali, płyty, które nagrali, nagrody, które odebrali, to, przyznam, musielibyśmy stworzyć specjalny dodatek do „TarNowej Kultury”. W roku 2022 zespół otrzymał m. in. statuetkę Fryderyka w kategorii „Album roku jazz”, a Marcin Wasilewski został „Artystą roku w jazzie” (jest to jego szósty Fryderyk w tej kategorii).

M u z y c y T r i o

grali z największymi jazzowymi artystami, wśród nich byli m. in. Branford Marsalis, Jan Garbarek, Joe Lovano, Charles Lloyd, Al Foster, Nils Petter Molvær, Manu Katché, Dino Saluzzi, Bobo Stenson. Ich współpraca z legendarnym Tomaszem Stańko trwała 20 lat. Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko serdecznie zaprosić na to wyjątkowe, muzyczne wydarzenie.

Natalia Włodyka

Najpiękniejsza kartka na Boże Narodzenie

Zapraszamy do konkursu z nagrodami

To już tradycja. W listopadzie GOK SEZAM ogłasza konkurs plastyczny na najpiękniejszą kartkę okolicznościową na Boże Narodzenie. Kieruje go do dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, zachęca do ich wykonania różnymi technikami i na różne sposoby. To emocjonujące i kreatywne zajęcie, które sprawić może dużo radości. Jak co roku, przewidziane są nagrody rzeczowe i drobne upominki. Zwycięska praca wydrukowana będzie w formie kartki świątecznej, a wraz z pozostałymi nagrodzonymi, zaprezentowana na wystawie w Galerii „Rotunda” przy ul. Ogrodowej 14 w Tarnowie Podgórnym.

I. Technika i format prac:

1. Do konkursu Uczestnik może zgłosić jedną pracę.
2. Format A3,A4,A5.
3. Technika wykonania pracy: rysunek (kredki, pisaki, ołówki), malarstwo (akwarela, akryl, plakatówka), kolaż (tylko z papieru). Praca wykonana samodzielnie.

II. Wymagania konkursowe:

1. Każda praca musi być podpisana z dołączoną kartą zgłoszenia do konkursu (załącznik do regulaminu)
 2. Zgłaszając pracę do konkursu, Uczestnik oświadcza, że jest autorem pomysłu oraz wykonał całość pracy samodzielnie. Organizator nie dopuszcza żadnych form kopiowania i plagiatu.
 2. Prace należy składać do 22.11.2022.
 3. Miejsce składania prac:
 - *GOK SEZAM Tarnowo Podgórze (biuro) w godzinach od 8.00 do 15.00
 - *CK Przeźmierowo ul. Ogrodowa 13A (recepcja) w godzinach od 16.00 do 20.00.
 - *DK Tarnowo Podgórze ul. Ogrodowa 14 w godzinach od 16.00 do 20.00
 4. Prace konkursowe dostarczone po terminie lub nie spełniające wymagań, nie będą podlegały ocenie Komisji Konkursowej.
 5. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do reprodukcji prac w celach popularyzatorskich.
- Karta zgłoszeniowa oraz regulamin na stronie www.goksezam.pl



Fot. Pixabay

Muzycznie patriotycznie



„Idzie żołnierz borem, lasem”, ponad milion odsłon na jednym z portali udostępniających muzykę. Emocje związane z dawnymi utworami patriotycznymi są nadal niezwykle silne.



Fot. Damian Nowicki

Komponowane jeszcze w czasach zaborów, czerpiące często z tradycji przekazywanych ustnie lamentów żołnierskich, będące niekiedy zbiorowym natchnieniem wielu pokoleń anonimowych twórców. Program „W hołdzie Niepodległej” to unikatowy projekt oparty na aranżacjach polskich pieśni patriotycznych pochodzących z okresu I wojny

światowej. Ideą jego powstania było pragnienie upowszechniania tradycyjnych elementów polskiej kultury i ich wykorzystanie w celu tworzenia współczesnych form wypowiedzi artystycznych. Pomysłodawczynią jest Katarzyna Stroińska-Sierant, pianistka, kompozytorka, aranżerka, profesor sztuki, kierownik Katedry Instrumentalistyki i Wokalistyki Jazzowej Akademii Muzycznej w Poznaniu, której projekty, m. in. jazzowe aranżacje muzyki ludowej, są doskonale znane tarnowskiej publiczności. „Serce w plecaku”, „Menuet Ignacego Jana Paderewskiego”, „O mój rozmarynie”, „Rozkwitały pąki białych róż”, to tylko niektóre z pieśni, które usłyszymy. Prócz Katarzyny Stroińskiej-Sierant, w projekcie uczestniczą Jarosław



Fot. Materiały artystów x5

Sierant (skrzypce), Sławomir Tokłowicz (instrumenty perkusyjne), Jan Adamczewski (saksofon), Wojciech Judkowiak (kontrabas). Zaproszony został również Zespół Pieśni i Tańca Lusowiaczy, z którego dołączenia do grona wykonawców, jesteśmy niezmiernie dumni.

Skart

**„W hołdzie Niepodległej”
- koncert z okazji Święta Niepodległości**
11 listopada (piątek) godz. 17:00
Centrum Kultury Przechmierzowo
Obowiązują bezpłatne wejściówki

Ekologia dla małego widza

Teatr TAK przyjeżdża specjalnie dla nas i przedstawi spektakl ekologiczny. Działalność już 10 lat, wzrusza i pobudza wyobraźnię dzieci. Tym razem na warsztat bierze jakże ważny i aktualny temat ratowania naszej zaśmieconej planety.

Akcja spektaklu rozgrywa się w niedalekiej przyszłości, na świecie grasują Śmieciaki, które pamiętają jeszcze lepsze czasy. Pokażą dzieciom, jak świat wyglądał i co zrobić, aby znów było pięknie i zdrowo. Dzieci zostaną wciągnięte do wspólnej zabawy. Śmieciaki zorganizują paradę, na której, wraz z nimi, będą skandować ekologiczne hasła. Do tego pokażą, jak prawidłowo

segregować śmieci, aby nasza planeta była znów zdrowa. Pokażą również inne praktyki, które pozwolą zaoszczędzić energię i wodę. Wszyscy staną się eko-bohaterami. Całość będzie okraszona zabawnymi i edukacyjnymi piosenkami. Już nie możemy się doczekać...

Agata Klauedel-Berndt



Fot. Materiały prasowe

MAŁA SCENA SEZAMU

**„Śmieciaki ratują świat”
- Teatr TAK**

20 listopada (niedziela) godz. 12:30
Bilety: 14 zł

Wkraczamy na deski sceny

Sztuka teatralna „Moje szczęśliwe miejsce na ziemi” to najnowszy projekt stowarzyszenia TARSON! Chcemy wychodzić poza dotychczasowe działania. Z entuzjazmem, choć i z pewnym onieśmieleniem, wkraczamy na deski sceny.

Do udziału w realizacji zaprosiliśmy również członków stowarzyszenia ROKTAR. Ta artystyczna przygoda gromadzi podopiecznych dwóch stowarzyszeń – kilkunastu aktorów w wieku od 6 do 40 lat. Próby prowadzone są pod okiem instruktorów teatralnych – Izabeli Buksy i Macieja Woźniaka. Premiera sztuki odbędzie się 26 listopada na scenie Centrum Kultury w Przeźmierowie. Przedstawienie „Moje szczęśliwe miejsce na ziemi” próbuje

odpowiedzieć na pytanie, jak i gdzie znaleźć szczęście. Czy ważny jest punkt geograficzny, czy okoliczności, a może ludzie, którzy mnie otaczają? Projekt jest prowadzony we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury SEZAM w Tarnowie Podgórnym i współfinansowany przez gminę Tarnowo Podgórne. Zapraszamy na premierę 26 listopada do CK Przeźmierowo. Bezpłatne wejściówki można odebrać od 14 listopada w Centrum Kultury



Fot. Dominik Nowicki

w Przeźmierowie i GOK SEZAM w Tarnowie Podgórnym oraz u organizatorów – Stowarzyszenie TARSON.

Kazimierz Szulc
Stowarzyszenie TARSON

„Moje szczęśliwe miejsce na ziemi” - projekt Stowarzyszenia TARSON

26 listopada (sobota) godz. 17,
Centrum Kultury Przeźmierowo
Obowiązują bezpłatne wejściówki

Kulturka dla najmłodszych

W listopadzie kolejne w tym roku koncerty dla przedszkolaków w ramach projektu realizowanego z poznańską Kulturką.

Dla dzieci w wieku przedszkolnym z gminy Tarnowo Podgórne zamówiliśmy w tym sezonie cykl dziesięciu koncertów organizowanych przez Kolektywę KULTURKA. Realizowane są w ośmiu placówkach przedszkolnych: Mali Odkrywczy w Baranowie, Małowane Słoniewo w Baranowie, Leśne Skrzaty

w Przeźmierowie, Na Zielonym Wzgórzu w Lusówku, Chatka Misia Uszatka w Lusowie, Pod Wesołą Chmurką w Tarnowie Podgórnym. Oprócz tego po jednym koncercie w Domu Kultury w Tarnowie Podgórnym i Centrum Kultury w Przeźmierowie. Warto podkreślić, że koncerty w domach kultury

mają charakter otwarty i istniejąca możliwość wzięcia w nich udziału przez dzieci nie uczęszczające do współpracujących przedszkoli. Wystarczy minimum dzień wcześniej powiadomić GOK SEZAM i zapisać dziecko z opiekunem na listę widzów. Zapraszamy!

Natalia Erdei-Jankowiak



Kulturka: „Nadęta Europa” - koncert dla dzieci

14 listopada 2022 (poniedziałek)
godz. 12:10, CK Przeźmierowo
23 listopada 2022 (środa), godz.
11:20 DK w Tarnowie Podgórnym

Kulturka: „O, Choinko” - koncert dla dzieci

28 listopada 2022 (poniedziałek)
godz. 12:10, CK Przeźmierowo

wstęp wolny

Będzie bigbit czy mocniejsze brzmienie?

Jest nazywana „zakreconą hipiską” czy „najbarwniejszym dzieckiem-kwiatem ostatnich lat”; uważa, że mogłaby mieszkać na stałe w San Francisco. Idzie jednak własną drogą – raz wydaje się natchniona, innym razem twardo stąpająca po ziemi, zawsze mówi wprost. Koncert tegorocznej gwiazdy Festiwalu BLusowo został odwołany z powodu złej pogody. Anię Rusowicz niebawem usłyszymy w Centrum Kultury Przeźmierowo.

Urodziła się w rodzinie o tradycjach muzycznych, jest córką Ady Rusowicz i Wojciecha Kordy (wł. Wojciecha Kędzioły), znanych przed laty big bitowców.



Fot. Mateusz Prusowe

Zanim rozpoczęła solową karierę, w latach 2005-2007 śpiewała w zespole Dezire, z którym nagrała album „Pięć smaków”. Miała jeszcze zespół IKA, ale prawdziwe granie zaczęło się dla niej od solowego występu na festiwalu w Opolu w 2011 roku. Wykonała tam piosenki swojej matki, Ady Rusowicz. Kilka miesięcy później ukazała się płyta „Mój big-bit”, na której znalazły się pół na pół autorskie piosenki i przeróbki utworów śpiewanych przez Adę Rusowicz w latach 60. i 70. W 2013 roku ukazał się drugi album Ani Rusowicz – tym razem zawierający wyłącznie premierowe

piosenki. Jego producentem był Piotr „Emade” Waglewski, kochający stare brzmienia, ale z trochę innej bajki, niż bigbit. Rzeczywiście, płyta Rusowicz okazała się ostrzejsza od debiutu. Bardziej psychodeliczna i bluesowa, ale wciąż zorientowana na lata 60., częściowo 70. – słychać to było zwłaszcza w śpiewie wokalistki. W 2014 roku wzięła udział w nagraniach płyty „Panny wyklęte – wygnane vol. 1”. Rok później na kolejny album z serii wszedł jej utwór „Będziemy Polską”. Oprócz tego, gościnnie śpiewała m.in. w utworach L.U.C.-a, Kielicha (gitarzysty Lady Pank), Projektu Warszawiak.

Hołd dla rock'n'rolla składa Rusowicz również na wydanym w 2019 roku krążku „Przebudzenie”. „Przebudzenie nawołuje do tego, żeby wreszcie ocknąć się z idealizowania współczesnego świata. (...) Za parę lat może nam zabraknąć czystej wody, a ocieplenie klimatu, czego już doświadczamy na własnej skórze

mieszkając w Polsce, będzie niosło za sobą konsekwencje” – zauważa wokalistka.

Anna Kamińska-Skrzypczak

Festiwal BLusowo organizowany jest przed Gminny Ośrodek Kultury SEZAM oraz Gminę Tarnowo Podgórne, a sponsorem wydarzenia jest firma Schattdecor oraz Tarnowskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców.



Ania Rusowicz

3 grudnia (sobota) godz. 18
Centrum Kultury Przeźmierowo
Bilety: 25 zł



DLA DOROSŁYCH (piątek godz. 19)



18.11 „Johnny” reż. Daniel Jaroszek. Biograficzny.

Oparta na prawdziwej historii, opowieść o miłości do świata i drugiego człowieka oraz o tym, że każdy zasługuje na drugą szansę. Gdy Patryk dostaje ją od ks. Jana Kaczkowskiego, nie podejrzewa nawet, jak odmieni to jego życie. Wzruszająca opowieść o przyjaźni, o walce o człowieka. Ja już film widziałam i serdecznie polecam. Poruszyła mnie szczególnie rola Ogrodnika, który wcielił się w postać Kaczkowskiego, te same gesty, chód, sposób mówienia. Do tego rewelacyjna muzyka stworzona przez Dawida Podsiadło, który jest współproducentem filmu. Obraz otrzymał 4 nagrody m. in. Złotego Lwa 2022 – Nagroda publiczności.



25.11 „Bejbis” reż. Andrzej Saramonowicz. Komedia.

Ada i Mikołaj od kilkunastu lat są szczęśliwym małżeństwem. Uprawiają seks częściej niż się kłócą, są rodzicami nad wiek rozgarniętej i czasami bezczelnej piętnastolatki, mają grono przyjaciół. Słowem, polska klasa średnia w średnim wieku. Tą, z trudem budowaną i utrzymywaną, szczęśliwą konstrukcją poważnie zachwieje nowy członek rodziny. Na skutek wydarzeń pewnej mocno zakrapianej imprezowej nocy, na świat przyjdzie Janek, cudowny, ale zupełnie nieplanowany dar od losu (czyli wpadka). Synka, oczywiście, kochają, ale między nimi zaczyna dziać się coraz gorzej. Ada Jak w tej sytuacji odnaleźć radość życia, uratować miłość i zachować chociaż drobny margines wolności? Łatwo nie będzie, ale może być naprawdę zabawnie.

DLA DZIECI (niedziela godz. 15)



6.11 „Mama Mu wraca do domu” reż. Christian Ryltenius. Animacja.

Mama Mu to odlotowa krowa, która nigdy się nie nudzi. Zamiast siedzieć na łące, woli próbować nowych rzeczy: stania na głowie, jazdy na deskorolce, a nawet nurkowania! W codziennych wybrykach towarzyszy jej oddany przyjaciel, Pan Wrona. Kiedy pewnego dnia na farmę przybywa bocian-obieżyświat, uporządkowane życie na farmie wywraca się do góry nogami. Mama Mu, zainspirowana historiami o odległych zakątkach świata, postanawia opuścić zagrodę i wyruszyć w daleką podróż. Wokół jest przecież tyle do zobaczenia! Jej optymizmu nie podziela jednak Pan Wrona, który najchętniej nigdzie by się nie ruszał. Przyjaźń bohaterów zostaje wystawiona na próbę, a Mamę Mu czeka odpowiedź na ważne pytanie: Czy tak naprawdę jest dom i skąd mamy wiedzieć, gdzie jest? Odpowiedź, zupełnie jak przygoda i dobra zabawa, czai się tuż za rogiem. Film powstał na podstawie bestsellerowej szwedzkiej serii książek dla dzieci.

27.11 REPERTUAR WKRÓTCE NA www.goksezam.pl

Opracowanie Agata Klauedel-Berndt

Bilety na seanse dla dorosłych kosztują 18 zł. Podczas pokazów dla młodych widzów bilety kosztują: 14 zł - dziecko, 14 zł - opiekun. Bilety można kupować online za pośrednictwem serwisu biletyna.pl lub pół godziny przed seansem w kasie Centrum Kultury Przeźmierowo. Zastrzegamy do siebie prawo zmiany repertuaru. Regulamin dostępny na stronie www.goksezam.pl.



Głosuj na budowę Centrum Kultury w Tarnowie Podgórnym!

Wkrótce ruszy głosowanie na projekty zgłoszone w ramach Planu Rozwoju Lokalnego w Gminie Tarnowo Podgórne 2023-2028. Jednym z nich, na który mogą głosować mieszkańcy, jest budowa Centrum Kultury Tarnowo Podgórne.

Projekt przewiduje budynek podzielony na dwie strefy: strefę pracy (obsługę sali głównej, strefę prób muzycznych i działań plastycznych) i strefę reprezentacyjną

(hol wejściowy, sala główna, biura). W sali widowiskowej ma być 288 miejsc siedzących. Planowana powierzchnia zabudowy to 1 252 m², a powierzchnia użytkowa 1 657 m². Szacowany koszt inwestycji to 12 000 000 zł.

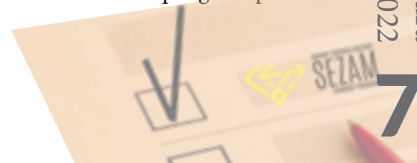
Z pewnością mieszkańcy naszej Gminy, a tym samym uczestnicy szerokiej oferty kulturalnej GOK SEZAM wiedzą, jak bardzo potrzebna jest nam ta inwestycja. Pomoże nie tylko w godnych warunkach prowadzić zajęcia dla

dzieci i dorosłych, ale także organizować spektakle i koncerty dla szerszej publiczności. Zachęcamy więc do głosowania na projekt, który nie tylko da nam szansę obcowania z kulturą, ale również przyczyni się do integracji lokalnej społeczności. Budowa Centrum Kultury Tarnowo Podgórne jest jednym z 5 proponowanych ogólnogminnych zadań inwestycyjnych podlegających głosowaniu. Pozostałymi projektami są: Budowa Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie

Podgórnym, Budowa Zakładu Aktywności Zawodowej, Budowa zbiornika retencyjnego na Szuminie, oraz Budowa nowej plaży nad Jeziorem Lusowskim.

Głosowanie online rozpocznie się 14 listopada i potrwa do 17 listopada, a 20 listopada – w lokalach wyborczych.

O wszystkich projektach można przeczytać na stronie Gminy www.tarnowo-podgorne.pl.



Ekspresja trzech chórów

W piękną niedzielę 23 października w Domu Kultury w Tarnowie Podgórnym nastąpiła tegoroczna odsłona Jesiennego Świeta Pieśni. Mieliśmy okazję doświadczyć ekspresji trzech chórów. Usłyszeliśmy także znane szlagiery.



Fot. Lukasz Duda

Poznański Chór Canticorum pod batutą charyzmatycznej Moniki Derdy wykonał kilka utworów, a wśród nich „Champs Elysees” w oryginalnym języku. Nie trudno było zauważyć, że świetnie czuje się w tej odsłonie. Très bien! Kolejne chwile należały do Chóru Halka z Dusznik, który obchodzi 75-lecie swojej działalności. Powołany do życia w 1947 roku, powstał na podwalinach dwóch przedwojennych zespołów Lutni i Cecyli. Po sali niesły się dźwięki damskich i męskich głosów, które wykonały „Aleć nade mną Wenus”, „Santa Maria”, „Panno przeczysta”. Jesienne Świeta Pieśni zwieńczył występ gospodarzy wieczoru. Koło Śpiewu im. Feliksa

Nowowiejskiego pod dyrekcją i przy akompaniowaniu Macieja Bolewskiego. Usłyszeliśmy „By The River Side”, „Błękitne Hawaje” oraz „Va, Pensero” z opery „Nabucco” G. Verdiego. Hymn-pieśń żydowskich wygnańców płaczących w Niewoli Babilońskiej za utraczoną ojczyznę i zburzoną świątynią w Jerozolimie. Swego czasu nieoficjalny hymn Italii.

Po części muzycznej, wójt gminy Tarnowo Podgórze, Tadeusz Czajka, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury SEZAM, Karina Biała oraz członkowie chóru oficjalnie podziękowali byłemu już, muzycznemu przewodnikowi Koła Śpiewu im. Feliksa Nowowiejskiego Szczepanowi



Fot. Karina Biała



Fot. Karina Biała



Fot. Lukasz Duda

Tomczakowi, który 25 lat z wielkim oddaniem prowadził ten chór. Zastąpił go wspomniany wcześniej Maciej Bolewski.

Jesień to osobliwa pora roku. Wyzwała burzę osobliwych uczuć. One popychają nas w stronę kontemplacji. To czas, w którym częściej rozważamy o tym, iż warto się zatrzymać w pędzie życia,

przemysleć wiele spraw, włączyć tryb melancholii i spokoju. Muzyka prezentowana podczas Jesiennego Świeta Pieśni nie jest moją najlepszą przyjaciółką, jednak doceniam artystyczne zaangażowanie ludzi, którzy mają chęć, zapal, by razem coś tworzyć, by obcować z dźwiękiem i z sobą.

Lidia Matuszewska

Do zobaczenia w przyszłym roku

Jadąc, 2 października 2022, na ostatni koncert tegorocznej edycji „Lusowskich Spotkań Muzycznych”, pomyślałam: „ależ ten czas ucieka!”



Fot. Natalia Włodyka

Jednocześnie uświadomiłam sobie, że od czerwca, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, miałam okazję przeżyć niezapomnianą, muzyczną podróż. Podróż tak różną, jak różna była wykonywana muzyka, jak różni byli jej wykonawcy. Ale jedno wiem na pewno, nie żałuję ani jednej minuty spędzonej na tych koncertach. Mnóstwo przyjemności mi one sprawiły!

Co do ostatniego występu, przyznam szczerze, brzmienia wiolonczeli nie darzę wielką miłością. Ten instrument ma dla mnie magiczne brzmienie, tworzy szczególny klimat, ale...

odtwarzany w domowym zaciszu. I choć na koncercie wykonane zostały m. in. utwory Bacha, których mogę słuchać bez końca, to jednak zdania nie zmieniałam. Bez wątpliwości, muzyka nostalgiczna, o charakterystycznej tonacji, idealnie zgrała się z deszczową pogodą, która tego dnia zawitała do Lusowa. Dwoje młodych, uzdolnionych ludzi, Jagna Słocińska i Dominik Drewniak zagraли koncert ładnie, czysto, z zaangażowaniem. Część w duecie, część solo, dając publiczności próbkę własnych umiejętności. Biorąc pod uwagę, że talentu im nie brakuje, zapewne jeszcze nie raz o nich usłyszymy.

Co burzyło mi odbiór koncertu? Jego rozplanowanie przez muzyków. Niemal 15-minutowe spóźnienie zostało wprawdzie zrekomensowane

przedłużeniem koncertu, ale zamiany wiolonczelistów czy wychodzenie po zagranych utworach bez słowa wyjaśnienia, było dla mnie dość niekomfortowe. Nie wiedziałam, czy to zaplanowane działania czy może wręcz przeciwnie, nie wiedziałam, czy będzie ciąg dalszy, czy powstał jakiś problem etc. Tym jesiennym, wiolonczelowym koncertem żegnając się z „Lusowskimi Spotkaniami Muzycznymi” i z niecierpliwością czekam na kolejne. W 2023 roku.

Natalia Włodyka

**LUSOWSKIE
SPOTKANIA
MUZYCZNE**

Oby jak najszybciej...

Tego dnia (8 października 2022) w Centrum Kultury Przeźmierowo miał rozbrzmiewać język ukraiński. Tymczasem była cisza. Co się stało?

Projekt „Mobilne Centrum Mój Dom”/Центр Мій Дім, przygotowany przez Fundację Barak Kultury, miał ciekawy program. Były w nim ujęte warsztaty artystyczne, projekcje filmów, konsultacje psychologiczne. Jednakże nie spotkały się one z wystarczającym zainteresowaniem. Nie przewidując tego, organizatorzy wcześniej zainstalowali wystawę fotograficzną „Mój Dom”. Ta pozostała tutaj do 13 października.

Jej autorka, Angelina Storozhenko, urodziła się w Niecieszynie (Ukraina, obwód chmielnicki), mieszka w Poznaniu. Gdy wraca w rodzinne strony, chętnie

fotografuje ulubione, przywołujące wspomnienia, miejsca, życie codzienne mieszkańców miast i wsi, urokliwą przyrodę. Kuratorka wystawy, Liza Kesauri, zadbała o kilkudziesięciu opisy do każdego zestawu fotogramów. Są one zróżnicowane tematycznie, dość wymienić choćby takie: „Letnia bryza”, „Maszeńka 1”, „Rozkwit młodości”, „Chmielnicka panna”, „Urbanistyka”. Najdłużej zatrzymała mnie „Rodzinna historia”, która ukazuje Mykołę, dziadka Angeliny, jej babcię Liudę i kuzynkę Warię.

Szczęśliwe, pogodne obrazy z 2020 roku, umieszczone na

trzech ścianach. Na nich – pokój, spokój, radość, przyjaźń, miłość, marzenia. Ale równolegle przed moimi oczami – tragiczne, wstrząsające obrazy z 2022 roku, wypełniające internetowe serwisy informacyjne, przekazy telewizyjne, media społecznościowe. Na nich – wojna, śmierć, cierpienie, ból, rozpacz, poniewierka. 24 lutego 2022 o świcie, zbroj-

w rosyjskim mundurze, w czołgach i wozach pancernych ze złowieszczą literą „Z”.

Ukraina bohatersko się broni. Społeczność międzynarodowa pomaga jej na różne sposoby. Kiedy do CK Przeźmierowo zawita wystawa Angeliny Storozhenko „Wolna Ukraina w wielkiej odbudowie”? Oby jak najszybciej... (ap)



Fot. Andrzej Pichocki

Za granicą żartu

„My będziemy sobie pozwalać, program Za granicą żartu nazywa się!” – mówi ze sceny Tomasz Marciniak, po kolejnej salwie śmiechu wywołanej wspólnie z Kamilem Pirógiem. Niebawem dołączy do nich Adrianna Borek. I zacnie się na dobre.



Fot. Damian Nowicki

Choć już teraz można się uśmieć do utraty tchu. Nowaki przybyli z misją, by odczarować polski kabaret, żeby pokazać, że on wciąż ma zęby i potrafi kąsać. No i kąsają. Są polskie smaczki;

społeczeństwo i jego przywary. W zasadzie robi się z tego wstępny skecz, pokazujący poziom, doświadczenie i świetny kontakt grupy z publiką.

Wnet dają o sobie znać lotne umysły i naturalny talent do improwizacji. Nowaki na nową trasę kabaretową przygotowali niezbyt dużo, ale za to skecze są dłuższe, kontynuują subtelne kąsanie ze wstępu. Niektórych wcześniej nie widziałem, część już znam. Podobne głosy słyszę później od opuszczających salę widzów. Choć, według mnie, znaliśmy ich „szkielet”, a jego wypełnienie często jest właśnie improwizowane, nieco spersonalizowane pod publiczność i samo Przeźmierowo.

Pojawia się i ona – Krystyna! Ku uciesze całej sali. Również po Nowakach widać radość ze sceny, z występu. Finał jest w klasycznej formule piosenki interaktywnej, nawiązującej do tematu z początku, czyli języka „w użyciu”.

Nowaki przyciągnęły tłumy. Nawet jeśli momentami skecze nieco się dłużyły, kabareciarze wiedzieli, co robią. Wielokrotnie w trakcie tego popołudnia (16 października 2022) w ułamku sekundy potrafili wydobyć z dziesiątek gardel gromki śmiech.

Marcin Klonowski

Zdarzyło się w Kukielkowie

Wspaniały głos i dykcja profesora wyobraźni Hilarego Szcebrzeszyńskiego przywitał małych gości w teatrze. Pokazał on dzieciom, jak należy się zachowywać i od razu zachęcił do wspólnej zabawy.

Kukielkowo to nazwa miejsca wyobraźni dzieci, tam wszystko się zaczyna. Dzieci miały okazję zapoznać się z ludowymi obrzędami (topienie Marzanny, noc sobótkowa, dożynki) i bawić kukłami. Każde z nich miało szansę

wystąpić na scenie i wcielić się w bohaterów bajki. Nauczyliśmy się też kilku piosenek, poznając tym samym polskie tradycje. Uczestnicy zabawy występują w Teatrze Jarzynowym im. Królowej Bony, spotykają



Fot. Natalia Erdei-Jankowik

Stracha Na Wróble, tańczą z lalkami podczas Nocy Świętego Jana. W spektaklu wykorzystano 20 kukieł, całości dopełniły piosenki skomponowane przez Agnieszkę Glińską. Bardzo szybko minął

nam czas. Na koniec dzieci mogły zrobić zdjęcia z kukielkami, w podskokach wróciliśmy do domu.

Agata Klauedel-Berndt

Spotkania teatrów tańca Zainspirują do kolejnych projektów?

Scena Centrum Kultury Przeźmierowo przez dwa dni (30.09. oraz 1.10.) była oblegana przez zespoły taneczne, które w ramach LOT – Lajfowych Odcieni Tańca zaprezentowały swoje programy artystyczne.



Piątek, Wieczór Etiud Tanecznych, był całkiem imponujący. Na scenie spotkały się zespoły: Teatr Tańca Zakręconego, Teatr Tańca i Ruchu z Suchego Lasu oraz Teatr Tańca Sortownia, prezentując kolejno etiudy: „Tu i te(na)raz”, „Życie kołem się toczy” oraz „Wszecmoc”. Programy te, nie najprostsze w odbiorze, wywołały duże wrażenie. Podziw budziło wycwiczenie i synchronizacja tancerzy, które dopełniła gra światła. Ciekawy ruch, jakim było zniesienie granic między sceną a widownią, na nowo zaangażował publikę w widowisko. Ta, niezbyt

liczna, wyglądała na zachwyconą. Sobotni Wieczór Spektakli rozpoczęła Szkółka Teatru Tańca Sortownia spektaklem „Nie biali, nie czarni”. Historia dwóch grup młodych ludzi, całkowicie różnych, zarówno w kolorach strojów, jak i w odmiennym ruchu scenicznym, którzy po bliższym poznaneniu się, przejęli wzajemnie swoje kolory i styl tańca. To piękna metafora dojrzewania, zauważania różnic między ludźmi oraz, pomimo odmienności, wchodzenia we współpracę. Świetna gra światła i choreografia przykryły niedostatki



synchronów młodych tancerzy. Niemniej, wyraz artystyczny i przekaz były klarowne i poruszające. Druga część wieczoru należała do Teatru Tańca Szofar z Bielska-Białej ze spektaklem „Wyjście z cienia”. Goście zaprezentowali całkowicie inny styl wyrażania treści w tańcu, którego, w przeważającej części przedstawienia, było... niewiele. Statyczne, mało czytelne teatralne gesty wykonywane na scenie nie zdołały zaangażować publikę. Dopiero końcowa sekwencja, z dynamiczną choreografią i symbolicznymi maseczkami

w roli głównej, pokazała możliwości artystyczne tancerzy i przywołała emocje przeżywane w trakcie lockdownu.

Dwudniowe wydarzenie LOT Meeting to, obok występów, również warsztaty taneczne, podczas których uczestnicy mogli szlifować swoje umiejętności oraz wymienić się doświadczeniami. Być może zainspirują tancerzy do kolejnych projektów, które będzie można podziwiać na scenie CK Przeźmierowo.

**Dorota Kłós,
Marcin Klonowski**

Trofea Mażorettek



1 października 2022 podczas Ogólnopolskiego Konkursu Tańca Mażoretkowego *Wirująca Pałeczka* przywiozły kolejne trofea:

- III miejsce w kategorii Miniformacje Pom-Pom Seniorki
- III miejsce za Miniformacje Baton Seniorki
- III miejsce za Zespoły Przedszkolaków Baton.
- IV miejsce Duo/Trio Buława Seniorki Marianna Czerwińska, Olga Majorczyk
- V miejsce Duo/Trio Baton Juniorki Gabriela Szymaszyk, Michalina Lemańska
- V miejsce Zespoły Klasyczne Seniorki cały zespół
- VI miejsce Solo 2x Baton Seniorki - Marianna Czerwińska
- VI miejsce Duo/Trio Pom-Pom Seniorki - Dominika Degórska, Rozalia Rybarczyk
- VII miejsce Zespoły Klasyczne Kadetki - grupa kadetek
- VIII miejsce Solo Buława Seniorki - Marianna Czerwińska

REKLAMA

ANDRZEJSKI
26.11
START GODZ. 20.00
CENA 180 zł/osoba
W PROGRAMIE: WYKONANIE PETA, BOWENIE ŻELNA I DANI BOGA, LOSONIE REPODREK
REZERWACJE: TEL. 61 896 85 38, TEL. 61 896 84 38, REZON@HOTEL500.COM.PL

Świtało

dawno nie było
tak smutno jak dziś
zamykam oczy
światło ślizga się po powiekach

czerwona kula słońca
roztapia zmrożone miasto
ulice są pełne
cichych bunkrów rozpaczy

co kilka sekund ktoś
popęlnia samobójstwo
we własnych myślach

w tramwaju zawsze ktoś ma
czerwone spojówki
podobno od denerwujących
mrugających światła

Ironia

szło o to miasto
liczy się
to co zrobimy

śnimy miliony
cichych snów
świat się kończy

codziennie
zamykamy oczy
żeby nie ślepnąć od słońca

Wspomnienie

choź pomilczymy razem
chłopcom płoną głowy

czternaste piętro niczego
na dole powtarzalny świat

z nosa cieknie
zielona krew

patrzysz
nie wierzysz
bezkresne niemożliwe
przed oczami

oni wciąż będą się spotykać
w zapętlonym obrazie
pamięci znikają

nie dowiedzą się
że już nigdy nie będą
tak szczęśliwi

Śniąc miliony
cichych snów

Tytułem wstępu, selfpublishing, czyli wydanie książki na własny koszt jest w Polsce bardzo popularne. Dotyczy zarówno poezji, jak i prozy. Współpraca z wydawnictwami oferującymi takie usługi, znam kilka, które bardzo rzetelnie podchodzą do powierzonych im projektów, może jednak w pewnych okolicznościach wiązać się z zagrożeniami, szczególnie dla początkujących autorów. Brak dostatecznej opieki na etapie redakcji, promocji, czy sprzedaży, choć bardziej przewrotne jest chyba wzbudzanie nie zbytej ufności w umiejętności literackie kolejnych poetów czy prozaików. Troszkę może upraszczając, dla tego typu wydawców oczekiwany zysk nie jest związany ze sprzedażą, a ryzyko wydania słabej

książki obarcza głównie autora. Dla wielu jednak, biorąc pod uwagę meandry naszego rodzimego rynku wydawniczego, jest to jedyna szansa na zaistnienie.

Tomik Joanny Marcinkowskiej „Czarne motyle” ukazał się właśnie w ten sposób. Poetka z dolnego (zdolnego, jak najbardziej) Śląska, która choć „pisze od dawna, zdecydowała się opublikować dojrzałą twórczość”. Ta samoświadomość jest cenna, zwłaszcza, gdy mówimy o selfpublishingu, gdzie tak wiele zależy od samego autora. „Wiersze (...) mają charakter melancholijno-depresyjny”, „poetycki zapis tkwienia w uczuciowej studni”, posłowie dobitnie i bez ogródek zapowiada wszystkie odcienie mroku. Na szczęście, to tylko część prawdy o tym debiucie. Z zamilowania

Zachęcam do nadsyłania
wierszy, komentarzy
i pomysłów
na kolejne odcinki Erato.
Mój mail:
erato@tarnowakultura.pl



Zniechęcenie

umorusana pamięcią
wlokę się
przez poranki i wieczory
nie pamiętam dni

chce mi się płakać
albo wymiotować
zależnie od natłoku
chwili

jestem
niespotykaniem spokojnym bytem
którego przerasta świat

zwijam się w kulę
w rogu twojej kanapy
chcę być już tylko mgłą

i żeby nie było niczego
oprócz ciepła twoich rąk
łagodnego głosu

Kotlina 2

moje ulubione miejsca
to parapety
wysokich wieżowców
z zamkniętymi oknami
na gwoździe
dla bezpieczeństwa

tam skąd pochodzę
widać potężne góry
okalające miasta
i można tam uciec
przeźrenie przyjmie każdego
czerwone spojówki odzyskują kolor

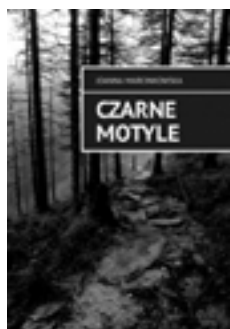
dziś Atlantyda
pokryta jest szronem
wracam tam jak pustelnik
niezauważenie

Matnia

serce boli
momentami tak mocno

życie coraz bardziej
komplikuje życie

poezja powstaje wtedy
kiedy codzienność nią nie jest



włóczyki, którego widmo owej „studni” prowokuje do ciągłego ruchu, w każdym więc nieomal tekście przemierzamy się, spacerujemy, czasem uciekamy. Niekiedy jest to nawet „ruch wstecz”, który może „uratować energię serc”.

Ważnym leitmotywem jest miasto, „ulice pełne cichych bunkrów rozpaczy”, oraz góry, jako swego rodzaju przeciwwaga i bliska tkanka wielu odniesień, „przeźrenie która przyjmie każdego”. Marcinkowskiej trudno jest zagrać gdzieś miejsce, pokoleniowo natomiast ucieka z tych, w których trudno oddzielić prawdę od kłamstwa, gdzie brak jest uczuć, kolejnego z moty-

wów przewijających się w książce. W tekstach Matnia i Błyski autorka prowadzi dialog z doskonale opisanym obszarem poetyckich zainteresowań innej śląskiej poetki, Sylwii Jaworskiej, którą zresztą gościliśmy na łamach Erato.

W odróżnieniu jednak od tamtych zapisów, Marcinkowska ma jeszcze wiarę i nadzieję. Podejmuje próby, traktując intymność uczuć jako swoisty azyl. Równie ważna jest także świadomość własnej, czyisto ludzkiej, ułomności, w czasach gdy wszystko musimy robić lepiej, szybciej, bardziej perfekcyjnie. I ta właśnie cecha jest niezwykle cennym paliwem dla wrażliwości, gdyż jak pisze poetka „jestem niespotykaniem spokojnym bytem którego przerasta świat”. Dlatego właśnie tak usilnie próbuje wyśnić swój.

Całe jej życie to góry, teatr i fotografia. Laureatka kilku konkursów poetyckich, uczestniczka antologii, m.in. „W Wierszów zici” (edycja polsko-francuska). Jako dziennikarka współpracuje m.in. z „Dziennikiem Teatralnym”. W roku 2021 wydała swój debiut poetycki pt. „Czarne motyle”, wyd. Ridero; w przygotowaniu kolejna książka.



Joanna Marcinkowska, urodzona w roku 1988. Pochodzi z Gór Izerskich; być może dlatego jest poetką z duszą Włóczykija.

AtmoSFERA poezji z Jerzym Radziwiłowiczem

Czas na listopadową AtmoSferę poezji! Niedzielne popołudnie (20 listopada) spędzimy słuchając poezji Juliusza Słowackiego czytanej przez znakomitego aktora teatralnego, telewizyjnego i filmowego – Jerzego Radziwiłowicza. Akompaniować będzie Korneliusz Wojtkowiak, skrzypek Teatru Muzycznego w Poznaniu.

J. Radziwiłowicz jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. W latach 1972-1996 był w zespole Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie. Wykreował tam wiele ról m. in. w takich spektaklach jak: Dziady i Wyzwolenie (oba w reż. K. Swinarskiego), Proces, Wiśniowy sad, Mord w katedrze czy Faust (w reż. J. Jarockiego). Od 1998 roku występuje w Teatrze Narodowym w Warszawie, gdzie obecnie można go oglądać m.in. w: Wieczorze Trzech Króli (w reż. P. Cieplaka), Burzy (reż. P.

Miśkiewicz) czy Kordianie (reż. J. Englert).

Na dużym ekranie zadebiutował w 1973 roku w Drzwiach w murze w reżyserii Stanisława Różewicza. Później wystąpił w takich tytułach jak m. in.: Człowiek z marmuru, Człowiek z żelaza i Bez znieczulenia (wszystkie w reż. A. Wajdy), Śmierć jak kromka chleba (reż. K. Kutz), Pokłosie (reż. W. Pasikowski). W latach 2011-2013 wcielił się w postać psychoterapeuty Andrzeja Wolskiego w serialu HBO Bez tajemnic.

Wydarzenie odbędzie się 20 listopada o godz. 13 w sali koncertowej Pałacu Jankowice.

*rezerwacja telefoniczna bezpłatnych wejściówek od 14 listopada 2022 pod numerem telefonu: 61 10 10 400 (poniedziałek-piątek w godzinach 8-20 | sobota-niedziela w godzinach 10-18). Procedura uczestnictwa oraz szczegółowe informacje dostępne na stronie: www.palacjankowice.pl



„Pięknie Życ” - koncert Chóru Uniwersytetu Trzeciego Wieku



Pieśni patriotyczne zajmują ważne miejsce w kanonie twórczości polskiej muzyki. W repertuarze przygotowanym z okazji 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, 14

listopada, o godzinie 17, w Pałacu Jankowice odbędzie się koncert Chóru Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Tarnowie Podgórnym. Powstał on w styczniu 2020 z inicjatywy Zarządu Uniwersytetu

Trzeciego Wieku w Tarnowie Podgórnym, przyjmując nazwę „Pięknie Życ”. Pod kierownictwem maestro Bartosza Melosika, dziewiętnastu zapaleńców z ochotą przystąpiło do

intensywnych ćwiczeń. Choć pandemia przerwała na pewien czas pracę śpiewaków, nie przeszkodziła im jednak, mimo obiektywnych przeszkód, przygotować program na inaugurację nowego roku akademickiego w roku 2021 i 2022. Chór dwukrotnie wystąpił także na spotkaniach świąteczno-noworocznych śpiewając piękne, polskie kolędy.

Zespół aktualnie liczy 22 członków i mamy nadzieję, że po swoim pierwszym koncercie w naszym pałacu, zyska grono nowych sympatyków oraz miłośników ich występów i twórczości chóralnej. W repertuarze przygotowanym na 14 listopada usłyszymy polskie pieśni i piosenki patriotyczne.

Zapraszamy serdecznie do Pałacu Jankowice tego dnia o godzinie 17.

Gdzie jesteś, piękny świecie?

Sally Rooney w swojej najnowszej powieści opowiada o świecie, który doskonale zna, o pokoleniu młodych ludzi, stojących u progu dorosłości. O stylu pisania autorki „Gdzie jesteś, piękny świecie” oraz jej zwyczajnych i niezwykłych bohaterach rozmawiają Dorota Kłos i Marcin Klonowski.



Fot. Marcin Klonowski

Dorota Kłos: Trzecia i, jak mówią krytycy, najlepsza powieść irlandzkiej pisarki Sally Rooney została nagrodzona Irish Book Award i Costa Book Award oraz nominowana do Nagrody Bookera. W Polsce ukazała się w marcu tego roku w przekładzie Jerzego Kozłowskiego i zbiera świetne recenzje. Co w pisaniu Rooney jest wyjątkowego, co powoduje, że pisze się o niej jako jednej z najciekawszych pisarek młodego pokolenia?

Marcin Klonowski: Dla mnie to przede wszystkim świetna, złożona konstrukcja psychologiczna postaci. Rooney wyróżnia się tu stylem. Nie widać tego może od razu, ale warto chwilę poczekać. Jest na co. A co Tobie przychodzi na myśl jako pierwsze, gdy mówię: „Gdzie jesteś, piękny świecie”?

D.K.: Prawda o wchodzeniu w dorosłość. Rooney nie boi się pisać o ciemnej stronie w życiu dwudziestoparolatków: o lęku przed podejmowaniem pierwszych decyzji zawodowych, dylematach związanych z wyborem życiowej drogi, presji rodziny, pierwszych doświadczeniach seksualnych i rozczarowaniach w życiu uczuciowym. Opisuje skomplikowane relacje damsko-męskie i niuanse wieloletnich przyjaźni. Początek dorosłości to często bolesne doświadczenia, co pokazuje Rooney w kreacjach czwórki bohaterów.

M.K.: Do tego dochodzą rozważania o tym, dokąd zmierza świat i naszej

w nim roli. Próby odnalezienia priorytetów, szczęścia. Autorka trzyma się blisko życia, nie idealizuje. Myślę, że to jest właśnie ta cecha jej prozy, za którą się ją ceni.

D.K.: To prawda, czuć w jej prozie autentyczność, jej bohaterowie nie są cukierkowi, lecz wielowymiarowi i prawdziwi. Na szczęście, Alice, Eileen, Felix i Simon różnią się światopoglądem, doświadczeniami i statusem. Spójrzmy na Simona – jako jedyny jest praktykującym katolikiem, pobudza swoich przyjaciół do rozważań na temat wiary, istnienia Boga i miejsca Jezusa w historii ludzkości. Alice to pisarka, która odniosła spektakularny sukces, dzięki czemu nie musi się martwić o finanse, w przeciwieństwie do swojej przyjaciółki – Eileen. Felix natomiast, jako jedyny z czwórki bohaterów, pracuje fizycznie w magazynie wysyłkowym. Tak nakreślone postacie dają świetną okazję do szerszego spojrzenia na problemy młodego pokolenia. I do zrozumienia zmasowanej krytyki młodych wobec zastanego świata.

M.K.: Co mnie zaciękało, to właśnie fakt, że Rooney pisząc o życiu, słowami Alice krytykuje część pisarzy podejmujących ten sam temat: „[...] piszą swoje wrażliwe powieści o zwyczajnym życiu. Prawda jest taka, że oni o zwyczajnym życiu nie mają bladego pojęcia”. Nieco dalej bohaterka mówi też o problemie współczesnej powieści euroamerykańskiej: „warunkiem jej strukturalnej integralności jest ukrywanie realiów życia większości istot ludzkich na Ziemi”.

D.K.: Ach, to odwieczny temat dyskusji dotyczący integralności twórcy i jego dzieła. Na ile autor jest utożsamiany z treściami, które publikuje? Czy musi być zamknięty w karczerze, żeby uwiarygodnić opisywaną przez siebie scenę? No i czy powinniśmy spalić książki genialnego pisarza, ponieważ prowadził nieobyčajny tryb życia lub miał

poglądy współcześnie uznawane za nieakceptowalne? Ten dylemat zostawmy samemu czytelnikowi, bo literatura powinna się bronić sama. Czy możemy to powiedzieć o powieści Sally Rooney? Czy ta historia, Twoim zdaniem, się broni?

M.K.: Broni się, bo w słowa, które czytamy nie jest trudno uwierzyć. Po części dlatego, że akcja osadzona jest we współczesnym świecie, ale przede wszystkim liczy się tu sposób opowiadania historii. U Rooney jest on po prostu wiarygodny.

D.K.: Moim zdaniem, słabym punktem powieści są listy głównych bohaterów, stanowiące znaczną część książki. Są zbyt nacechowane moralizatorskim tonem. A sam zabieg umieszczenia korespondencji przyjaciółek wydał mi się pójściem na skróty, chwytem, dzięki któremu czytelnik bez większego wysiłku poznaje myśli i motywacje bohaterów. Wręcz żałowałam, że autorka nie podjęła trudu wykreowania scen z udziałem swoich ciekawych bohaterów, ażeby mogli wspólnie podyskutować o dobru i złu, moralności, czy istocie szczęścia. Alice pisze: „fascynuje mnie i porusza osobowość Jezusa”. Wyobrazasz sobie,

jak ciekawa mogłaby być dyskusja na ten temat z Simonem?

M.K.: W ogóle zdziwiło mnie, że w całej książce autorka ani razu nie pokazała żadnych interakcji między Alice a Simonem, ponad te „face to face”, których było tylko tyle, ile trwały odwiedziny przyjaciół u Alice. W stosunku do całej książki, to bardzo krótki element fabuły. Zabrakło mi tu kontaktu choćby wirtualnego, takiego, jaki miały Alice i Eileen. Wprowadzenie takiej właśnie drogi komunikacji, gdy bohaterów, przyjaciół, dzieli pewna odległość, wydaje się zabiegiem naturalnym, mogącym stanowić ciekawy element fabuły. U Rooney w jednym miejscu go brakuje, a w przypadku maili Alice i Eileen, mam wrażenie, autorka chciała trochę za dużo. Paradoksalnie to na tej wymianie monologów, gdzie wiele powiedziane jest wprost, najtrudniej jest się skupić, by z tekstu coś wynieść, a nie tylko przelecieć go wzrokiem.

D.K.: Pomimo tych zarzutów książka Rooney niezaprzecalnie warta jest poznania. Chociażby dla takich słów, wypowiedzianych przez Eileen w kierunku swoich przyjaciół: „Dopóki oboje będziecie żyli, świat będzie dla mnie piękny”.

Wyruszamy na łów z nagrodami



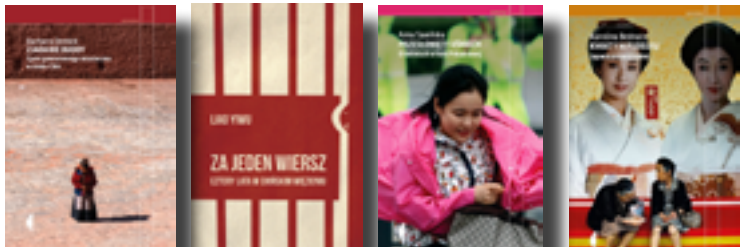
Fot. Andrzej Piszchocki

Jesień – polska, złota, piękna, melancholijna, nostalgiczna. Ujmująca nie tylko barwami liści – żółtych, złotych, brązowych, czerwonych. Krajobrazami w impresjonistycznej stylistyce. W dowolnym plenerze wystarczy rozejrzeć się wokół, aby zobaczyć coś malowniczego. Na przykład wędkarza na Jeziorze Kierskim, spowitym w porannej mgłę. Tym zdjęciem zachęcamy do udziału w konkursie fotograficznym. Do spacerów – konieczne

ze smartfonem lub lustrzanką. I, oczywiście, do polowania na ładny kadr natury. A potem przesłania owego „trofeum” na adres: w.magda@goksezam.pl Najlepsze zdjęcia – nagrodzimy i opublikujemy. Zatem – wyruszamy na łów. Może już w najbliższą sobotę lub niedzielę? Na konkursowe zdjęcia czekamy do soboty, 10 grudnia 2022. Powodzenia! (ap)

Zrozumieć Azję

Listopad. Miesiąc nie przez wszystkich lubiany, wcześniej ciemno, ponuro i zaczyna przenikać nas chłód. Dla wielu jednak czas, kiedy można wreszcie znaleźć dłuższą chwilę na wybraną przez siebie lekturę. Każda książka rozwija naszą wyobraźnię, uczy nas, zabiera w podróż. My dzisiaj proponujemy podróż wprost z naszych półek i regałów do krajów dalekiej Azji.



„Zjedanie Buddy: życie tybetańskiego miasteczka w cieniu Chin” Barbara Demick

Azjatycka kraina zwana Dachem Świata, która kojarzy się z ośnieżonymi szczytami, kolorowymi chorągiewkami oraz ubranymi na pomarańczowo mnichami. Niestety, miejsce przesiąknięte chińską propagandą, odsunięte od korzeni, miejsce, gdzie za posiadanie podobizny Dalajlamy można trafić do więzienia. Oto Tybet, którego być może dotąd nie znaliście. Barbara Demick w swoim reportażu pokazuje Tybet od podszewki. „W oparciu o literackie źródła, jak i rozmowy z Tybetańczykami, prowadzi czytelnika przez historię znikania.” Zaczyna od lat 50., kiedy to Tybet stracił swoją suwerenność i trafił pod panowanie komunistycznych Chin. Zrujnowane buddyjskie klasztory, strach przed przyznawaniem się do swojej narodowości, do własnego języka i kultury. „Zjedanie Buddy” to smutna historia rodziny Gonpo, ostatniej tybetańskiej księżniczki. Historia małego Deleka, Norbu, poety Cegjana i innych, którym przyszło żyć w czasie wielkich przemian. Przeżyć głód i biedę, rewolucję kulturalną, rebelię i rozkwit gospodarczy po śmierci Mao Zedonga. Czy Tybet przestanie istnieć?

„Za jeden wiersz: cztery lata w chińskim więzieniu” Liao Yiwu...

... to niezwykle świadectwo opresji, w jakiej od lat znajdują się chińscy dysydenci i niezależni artyści. Wiersz „Masakra”, napisany po krwawej rozprawie władz ze studentami protestującymi na placu Tiananmen, stał się przyczyną dramatycznych losów Yiwu i jego prześladowań. Chiński reżim od początku konsekwentnie

nie tylko zaprzeczał faktowi zmasakrowania protestujących, ale także surowo karał za głoszenie prawdy o wydarzeniach w Pekinie w 1989 roku. Pomimo pobytu w więzieniu, upokorzeń, które przeszedł Yiwu, i wieloletniego nękania przez chińskie służby bezpieczeństwa, nie wyrzekł się głoszenia prawdy na temat łamania praw człowieka w Chinach, tłumienia niezależności tworzenia i myślenia.

Z jego relacji wylania się przerażający obraz chińskiego reżimu. Herta Müller we wstępie do książki Yiwu podsumowała to w dobitny sposób: „Państwo zarządzające na wzór Gulagu swoimi więzieniami i obozami nie jest nowoczesnym państwem, lecz maoistycznym reliktem w przebraniu cudu gospodarczego. Ceną jest ubezwłasnowolnienie i represje spotykające Chińczyków”.

„Przesłonięty uśmiech: o kobietach w Korei Południowej” Anna Sawińska

Każdy rozdział „Przesłoniętego uśmiechu” poświęcony jest historii innej kobiety. Mają one różne doświadczenia; jak czytamy na opisie: Jihye mnóstwo czasu i pieniędzy poświęca na to, by dopasować się do kanonu koreańskiego piękna. Jiyoung wiele lat zajęło zrozumienie, że nie musi spełniać oczekiwań mężczyzn. Yoona trafiła w tryby brutalnego świata usług seksualnych. Eunju po dzieciństwie spędzonym na emigracji miała problem z dostosowaniem się do rygorystycznych wymogów rodzimej kultury. Singielka Haesoo realizuje się w branży producentów gier VR. Lektura przybliży nam kulturę oraz zwyczaje i prawo panujące w Korei Południowej.

Jako wprowadzenie do lektury niech

posłuży jeden z cytatów „O ciąży w Korei”:

„W 2021 roku władze miasta Seul publikują na swojej stronie wytyczne dla kobiet w różnym stadium ciąży. Czytamy między innymi, że kobieta ciężarna nie powinna zaniedbywać swoich obowiązków w domu. Sprzątanie i mycie naczyń ma pomóc jej w utrzymaniu odpowiedniej wagi. Podczas mycia podłogi zaleca się kobietom daleko wysuwać ramiona, aby rozciągnąć kręgosłup, ramiona i mięśnie. Tuż przed rozwiązaniem ciężarne powinny opróżnić lodówkę z żywności o zbliżającym się terminie przydatności oraz przygotować zestaw potraw, curry, pastę z czarnej fasoli i zupy tak, aby mąż, który nie zna się na gotowaniu, nie odczuwał niedogodności w związku z przyrządzeniem sobie samemu jedzenia. Wytyczne podpowiadają również, żeby przed porodem przygotować bieliznę, skarpetki, koszule, chusteczki do nosa i wierzchnie ubrania w taki sposób, aby mąż i dzieci mieli w co się ubrać przez trzy do siedmiu dni, podczas których kobieta jest w szpitalu. [...] Po powrocie do domu młodej matce zaleca się wywieszenie na widoku ubrań, w które mieściła się przed ciążą, najlepiej tych za małych. Ich widok ma pomóc w sytuacji, gdy kobietę najdzie ochota, żeby zjeść więcej niż powinna, albo pominąć trening.”

„Kwiaty w pudełku: Japonia oczami kobiet” Karolina Bednarz

Japońskie kobiety – kimono,

tradycyjne parzenie herbaty, wieczna młodość, dziewczęcy urok oraz skromność. Po przeczytaniu reportażu Karoliny Bednarz, mogą się kojarzyć również z nieszczęściem i zniewoleniem. Autorka prezentuje dwadzieścia trzy teksty o różnej tematyce społecznej. O niektórych pewnie nie mamy pojęcia, jak chociażby o powszechnej bezdomności w Japonii. W tak wysoko rozwiniętym i bogatym kraju ten problem wydaje się nierealny, a okazuje się, że wcale tak nie jest. „Kwiaty w pudełku. Japonia oczami kobiet” to głęboko poruszający obraz życia w jednym z najbardziej rozwiniętych krajów Azji. Niestety, pod względem traktowania dziewcząt i kobiet bardzo anachronicznym. Kobiety w pracy niemal nie mają szans awansować. Dziewczęta od najmłodszych lat uczone są, aby służyć mężczyznom, a otoczenie wymaga od nich, aby były zawsze słodkie oraz atrakcyjne. To przeraża i prowadzi do lęku, depresji, a często także doprowadza do samobójstwa. Powyższe reportaże o Azji to książki, które pokazują realne oblicze świata – często bardzo gorzkie i zmuszające do refleksji. Świat literatury to nie tylko ten, który przynosi alternatywną rzeczywistość i pozwala uciec od otaczających realiów. Poza beletrystyką jest również literatura faktu. Poznaj ciekawe reportaże, które znajdują się w naszej Bibliotece.

Tekst przygotowany przez zespół Biblioteki Publicznej w Tarnowie Podgórnym

REKLAMA



• wsparcie psychologiczne

• doradztwo kariery i zawodowe

tel. 795 585 665

Reklama w TarNowej Kulturze kontakt: w.magda@goksezam.pl NOWY cennik: www.goksezam.pl/epublikacje.html

**1-22/11**

Konkurs na kartkę świąteczną
Szczegóły na www.goksezam.pl

3-26/11 PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK
GODZ. 16-20

GALERIA ROTUNDA
DOM KULTURY W TARNOWIE PODGÓRNYM

„Alchemia koloru” – wystawa prac
Małgorzaty Rynarzewskiej
wstęp wolny

4/11 PIĄTEK
GODZ. 19:00
CENTRUM KULTURY PRZEZMIEROWO

Don Giovanni – opera Teatru Wielkiego
im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu
Bilety: 35 zł

Wydarzenie dofinansowane przez Samorząd
Województwa Wielkopolskiego.

6/11 NIEDZIELA
GODZ. 15:00
CENTRUM KULTURY PRZEZMIEROWO

KINO SEZAMU dla dzieci: „Mama Mu
wraca do domu”
Bilety: 14 zł

11/11 PIĄTEK
GODZ. 17:00
CENTRUM KULTURY PRZEZMIEROWO

„W hołdzie Niepodległej” – koncert z okazji Święta
Niepodległości: Katarzyna Stroińska-Sierant
(fortepian, aranżacje), Jarosław Sierant (skrzypce),
Sławomir Tokłowicz (instrumenty perkusyjne),
Jan Adamczewski (saksofon), Wojciech Judkowiak
(kontrabas) oraz ZPIT Lusowiaci (śpiew)
Obowiązują bezpłatne wejściówki

14/11 PONIEDZIAŁEK
12:10-12:40 CK PRZEZMIEROWO

Kulturka: „Nadęta Europa” – koncert
dla dzieci
Wstęp wolny

18/11 PIĄTEK
GODZ. 19:00
CENTRUM KULTURY PRZEZMIEROWO

KINO SEZAMU: „Johnny”
Bilety: 18 zł

19/11 SOBOTA
GODZ. 18:00
CENTRUM KULTURY PRZEZMIEROWO

Jazzowa Scena Sezamu:
Marcin Wasilewski Trio
Bilety: 49 zł

**20/11** NIEDZIELA
GODZ. 12:30
DOM KULTURY W TARNOWIE PODGÓRNYM

Mała Scena Sezamu:
„Śmieciaki ratują świat” – Teatr TAK
Bilety: 14 zł

23/11 ŚRODA
11:20-11:50 DK TARNOWO PODGÓRNE

Kulturka: „Nadęta Europa” – koncert
dla dzieci
Wstęp wolny

24/11 CZWARTEK
GODZ. 18:00
CENTRUM KULTURY PRZEZMIEROWO

„Eliksir starości” – premiera zespołu
teatralnego Senioritki
Obowiązują bezpłatne wejściówki

25/11 PIĄTEK
GODZ. 19:00
CENTRUM KULTURY PRZEZMIEROWO

KINO SEZAMU: „Bejbis”
Bilety: 18 zł

26/11 SOBOTA
GODZ. 17:00
CENTRUM KULTURY PRZEZMIEROWO

„Moje szczęśliwe miejsce na ziemi” – sztuka
teatralna Tarnowskiego Stowarzyszenia
Osób Niepełnosprawnych TARSON
Obowiązują bezpłatne wejściówki

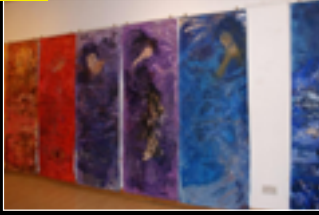
*Projekt realizowany we współpracy z GOK SEZAM
i współfinansowany przez Gminę Tarnowo Podgórne

27/11 NIEDZIELA
GODZ. 15:00
CENTRUM KULTURY PRZEZMIEROWO

KINO SEZAMU dla dzieci
Repertuar wkrótce na www.goksezam.pl
Bilety: 14 zł

28/11 PONIEDZIAŁEK
12:10-12:40 CK PRZEZMIEROWO

Kulturka: „O, Choinko” – koncert
dla dzieci
Wstęp wolny



Dom Kultury w Tarnowie Podgórny
Galeria w Rotundzie - Tarnowo Podgórne,
ul. Ogrodowa 14



Centrum Kultury Przeźmierowo
ul. Ogrodowa 13a

*Zastrzegamy sobie prawo do zmiany repertuaru
kina lub odwołania wydarzenia

*Regulaminy imprez dostępne na www.goksezam.pl

BILETY/WEJŚCIÓWKI:

- serwis Biletyna.pl (tylko bilety)
- Kino Sezamu: CK Przeźmierowo pół godziny przed seansem
- w biurze GOK SEZAM (ul. Poznańska 96, Tarnowo Podgórne) od pon. do pt. w godz. 9-15; DK w Tarnowie Podgórny od pon. do pt. w godz. 16-20; w CK Przeźmierowo od pon. do pt. w godz. 16-20

INTERNET:

www.goksezam.pl | facebook.com/goksezam
youtube.com/goksezam

BIURO GOK SEZAM:

Tarnowo Podgórne, ul. Poznańska 96

INFORMACJA TELEFONICZNA:

61 895 92 93, 61 895 92 28

Zeskanuj i kup bilet

